

T. XXIII (2020) Z. 1 (57)  
ISSN 1509-1074  
DOI 10.24425/rhpp.2020.133420

ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The assassination  
of the Mayor of Gdańsk  
Paweł Adamowicz  
in Poland's leading  
national newspapers

**Morderstwo  
prezydenta Gdańska  
Pawła Adamowicza  
w świetle dzienników  
ogólnopolskich**

Instytut Nauk o Informacji  
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN  
ul. Podchorążych 2  
PL 30-084 Kraków  
e-mail: [michal.rogoz@up.krakow.pl](mailto:michal.rogoz@up.krakow.pl)  
<https://orcid.org/0000-0002-8041-0610>

**Michał  
ROGOŹ**

KEY WORDS:  
Poland's politics in 2019, assassination  
of Paweł Adamowicz, Gdańsk,  
newspaper coverage of a political crime

SŁOWA KLUCZOWE:  
Paweł Adamowicz, Gdańsk, morderstwo,  
pogrzeb, śledztwo, relacjonowanie, komentarze,  
dzienniki, Polska

ABSTRACT  
The assassination of the Mayor of Gdańsk Paweł Adamowicz in Poland's leading national newspapers, This article compares the coverage of the incident in six print dailies (*Gazeta Wyborcza*, *Rzeczpospolita*, *Nasz Dziennik*, *Gazeta Polska Codziennie*, and two tabloids *Fakt* and *Super Express*) over a period of two weeks (14–26/27 January). Their presentation of the story differed considerably. There were marked differences not only in the total amount of space the individual papers devoted to the Adamowicz's murder and its fallout, but also the way they selected, described and interpreted various points, and sought to contextualize it by introducing additional themes.

ABSTRAKT  
Morderstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza stało się istotnym wątkiem treściowym przekazów większości rodzimych mediów informacyjnych. W artykule porównano treści opublikowane w 6 płatnych ogólnopolskich dziennikach („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Nasz Dziennik”, „Gazeta Polska Codziennie”, „Fakt”, „Super Express”) w dniach 14 stycznia – 26/27 stycznia 2019 roku. Stwierdzono istotne różnice w sposobie relacjonowania tego wydarzenia. Dotyczyły one zarówno samej objętości treściowej związanej z tematem, jak i sposobów doboru, opisu i interpretacji poszczególnych wydarzeń oraz wprowadzania określonych wątków pobocznych.

## Streszczenie

Istniejąca na polskim rynku prasa codzienna w dużym stopniu odzwierciedla polityczną polaryzację polskiego społeczeństwa. Rezultatem tego jest odmienna interpretacja rzeczywistości przyporządkowana określonym nurtom światopoglądowym reprezentowanym przez zantagonizowane ze sobą elektoraty. Jednym z wyrazistych przykładów takiej mediokracji były reakcje 6 ogólnopolskich płatnych dzienników („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Nasz Dziennik”, „Gazeta Polska Codziennie”, „Fakt”, „Super Express”) na morderstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Takie spektakularne, nieoczekiwane wydarzenie stanowi dla mediów niezwykle silny bodziec określany mianem breaking news, a z przedstawieniem śmierci w środkach masowego przekazu wiążą się dodatkowe konotacje symboliczne wynikające z uwarunkowań kulturowych. Założono, że oprócz ustaleń dotyczących frekwencji tematu i jego lokalizacji w obrębie poszczególnych numerów dzienników istotna jest też struktura treści uwzględniająca cechy wypowiedzi pełniących funkcję perswazyjną i wpływających na emocje czytelnika. Różnice w sposobach relacjonowania gdańskich wydarzeń wynikały w głównej mierze z politycznego określenia poszczególnych podmiotów prasowych, a w mniejszym stopniu z określonej stylistyki gazety. Dotyczyły one nie tylko sfery publicystycznej, ale także dostępu do określonych informacji, które były odpowiednio dobierane pod kątem założonej docelowej grupy odbiorców. W artykule porównano objętość treści związanych ze śmiercią i pogrzebem Pawła Adamowicza, ich wystąpienie na pierwszej stronie, strukturę tematyczną, sposoby opisu ze szczególnym uwzględnieniem środków perswazji oraz elementów wpływających na emocje czytelnika. Podkreślono rolę lidów oraz nagłówków zwracając uwagę na użyte w nich środki stylistyczne. Doceniono również rolę szaty graficznej jako środka ekspresji wpływającej na emocje odbiorcy. Stwierdzono, że w odniesieniu do tematu każda z gazet zaprezentowała indywidualną narrację, starając się przekonać do własnej subiektywnej „prawdziwości” i osądu całego wydarzenia oraz jego przyczyn.

Spektrum ukazujących się współcześnie dzienników ogólnopolskich w dość adekwatny sposób odzwierciedla aktualne zróżnicowanie światopoglądowe polskiego społeczeństwa<sup>1</sup>. Przy silnej polaryzacji ideologicznej poszczególne media tworzą przekazy dostosowane do opinii i systemu wartości konkretnych audytoriów. Tym samym bardzo często te same wydarzenia relacjonowane przez konkretne podmioty medialne są przedstawiane w nieco odmienny sposób i ze zróżnicowanym akcentowaniem określonych faktów. Bardzo często posługują się też dychotomią dzielącą rzeczywistość na dwie kontrastowe kategorie<sup>2</sup>. Konserwatywno-liberalny dziennik „Rzeczpospolita” utożsamiany jest powszechnie z prasą społecznych elit, liberalny dziennik „Gazeta Wyborcza”<sup>3</sup>, wydawany przez spółkę Agora SA, wyraźnie wspiera obecną opozycję parlamentarną. Na przeciwległym biegunie sytuują się natomiast dzienniki prawicowe: katolicko-narodowy „Nasz Dziennik” związany z koncernem medialnym toruńskich redemptorystów oraz prawicowo-konserwatywna „Gazeta Polska Codziennie” wydawana przez spółkę Forum SA<sup>4</sup>. Najliczniejsze audytorium mają jednak ogólnopolskie tabloidy „Fakt” i „Super Express”<sup>5</sup>. W najszerszym zakresie realizują one współczesną koncepcję przekazu

---

<sup>1</sup> W przeprowadzonych badaniach uwzględniono wyłącznie płatne ogólnopolskie dzienniki o profilu ogólnym ukazujące się 6 razy w tygodniu. Na skutek przyjętych założeń pominięto takie tytuły, jak: „Przegląd Sportowy”, „Puls Biznesu”, „Dziennik Gazeta Prawna” czy „Dziennik Trybuna” (w rozpatrywanym okresie wychodził on 3 razy w tygodniu i miał charakter wybitnie niszowy).

<sup>2</sup> Por. B. Sobczak, *Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej (na przykładzie recepcji medialnej śmierci i pochówku Czesława Miłosza)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. 18 (2011), z. 2, s. 35–45.

<sup>3</sup> Charakteryzuje się najbardziej rozbudowaną strukturą regionalną, czego efektem jest zróżnicowanie treści poszczególnych numerów wydawanych w różnych miastach. W niniejszej pracy przeanalizowano numery „Gazety Wyborczej” w mutacji małopolskiej, tak więc informacje regionalne pochodziły m.in. z Krakowa, Kielc i Rzeszowa.

<sup>4</sup> Gazetę założył w 2011 roku Tomasz Sakiewicz, wcześniej m.in. współzałożyciel Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Formalnie jest to dziennik niezależny, reprezentujący światopogląd prawicowo-konserwatywny.

<sup>5</sup> Pierwszy z nich wydawany jest przez Ringier Axel Springer Polska, a drugi przez Grupę ZPR Media SA. Szersza charakterystyka wymienionych tytułów zob. R. Filas, *Polski rynek prasy codziennej w I dekadzie XXI wieku (w szczególności po roku 2003)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 3/4, s. 12–17.

informacji w formie rozrywki, tzw. infotainment. Należy zauważyć, że tendencja do tabloidyzacji i fetyszycacji rzeczywistości stanowi głębszy problem wpisujący się w kryzys współczesnej demokracji obywatelskiej nie tylko w Polsce, ale w większości krajów wysoko rozwiniętych<sup>6</sup>. Wszystkie te zjawiska dość wyraźnie zaznaczyły się w początkach roku 2019, w czasie kiedy prasa przedstawiała sprawę morderstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Tragiczne wydarzenie miało miejsce 13 stycznia 2019 roku na Targu Węglowym w Gdańsku w czasie trwania imprezy charytatywnej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Około godziny 20.00 w trakcie kulminacyjnego pokazu sztucznych ogni, zwanego *Światelkiem do nieba*, na scenę wdarł się 27-letni napastnik-recydywista i kilkakrotnie ugodził nożem swoją ofiarę. Pomimo szybkiej reanimacji i skomplikowanej operacji w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym prezydent Adamowicz zmarł w następnym dniu około godziny 14.00. Wydarzenie zbulwersowało opinię publiczną, niemal bezpośrednio po zamachu odbyły się w Gdańsku oraz w innych miastach Polski wiece i spontaniczne demonstracje protestujące przeciwko narastającej fali przemocy w życiu publicznym. W dniu śmierci polityka prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że w dzień jego pogrzebu będzie ogłoszona żałoba narodowa, która ostatecznie trwała od godziny 17.00 18 stycznia do godziny 19.00 — 19 stycznia. Niezależnie żałobę taką wprowadziły w dłuższych okresach także władze samorządowe, m.in. w Gdańsku (15–19 stycznia), Warszawie (16–19 stycznia) czy Poznaniu (15–17 styczniu). Te indywidualne akcje samorządowców oprócz wyrażenia solidarności w stosunku do zmarłego tragicznie kolegi miały też bez wątpienia charakter swoistej manifestacji politycznej. Prezydent Gdańska został pochowany w gdańskiej konkatedrze Wniebowzięcia NMP 19 stycznia 2019 roku.

Dramatyczne wydarzenie i jego następstwa stały się ważnym wątkiem przekazu medialnego w kolejnych dniach po zamachu. Tego typu nagłe, nieoczekiwane fakty, w tym tragiczna śmierć, bez wątpienia ogniskują zainteresowanie środków masowego przekazu jako bardzo silny bodziec przykuwający uwagę odbiorców. W cywilizacji zachodniej śmierć stanowi temat specyficzny, ocierający się w wielu aspektach o kulturowe tabu, jednak ze względu na jej potencjał ekspresji i symboliki, łatwość przekazu i swoistą dialektykę wypowiedzi medialnej stanowi istotny fragment codziennych serwisów informacyjnych<sup>7</sup>.

W niniejszym artykule przeanalizowano obecność tematu na łamach wymienionych wcześniej 6 ogólnopolskich dzienników w ciągu następných dwóch tygodni po wydarzeniu. Założono, że oprócz ustaleń dotyczących frekwencji tematu i jego

<sup>6</sup> J. Golinowski, *Infotainment jako narzędzie formatowania społeczeństwa w warunkach medialnej demokracji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 2, s. 117–136.

<sup>7</sup> Por. M. Tomiczek, *Tragizm, rozrywka, edukacja — różne obrazy śmierci w mediach jako próba przekroczenia tabu śmierci i umierania*, [w:] *Media wobec śmierci*, t. 2, red. A. Graczyk, M. Laskowska, P. Drzewiecki, Warszawa 2012, s. 17–28.

lokalizacji w obrębie poszczególnych numerów istotna jest też struktura treści, uwzględniająca cechy wypowiedzi pełniące funkcję perswazyjną i wpływającą na emocje czytelnika. W tym kontekście zauważyć należy rolę tytułów, lidów oraz wszelkich elementów wizualnych rzutujących na dynamizację lektury. W warunkach silnej polaryzacji polskiej sceny prasowej za istotne pytanie badawcze uznano nie tylko to, co zostało napisane, ale przede wszystkim, w jaki sposób. Jednym z istotnych założeń było to, że ze szczegółów wypowiedzi i z jej formy często wynika odmienne przesłanie, a tym samym inny ciężar gatunkowy tekstu.

Przeanalizowane tytuły prasowe w sposób jednoznaczny potępiły samego sprawcę, inaczej jednak rozkładały akcenty dotyczące okoliczności zdarzenia, starając się tym samym wskazać jeszcze dodatkowych winowajców. Wystarczy skonfrontować dwie odmienne opinie:

Kto zawinił? Bez wątplenia organizator. Dopiero kolejnym winnym jest ochrona. Tu chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim, którzy uczestniczą w wydarzeniu<sup>8</sup>.

Rozkręcane w mediach seanse nienawiści napędzają tysiące do plucia jadem w sieci. Dla niektórych taka dawka nienawiści może wywołać znacznie mocniejszy skutek — klawiaturę zamieniają na pałkę, pistolet czy nóż. [...] Szczególnie haniebną rolę w tym procesie odegrała rządzona przez Jacka Kurskiego TVP. [...] Wylewane z ekranów telewizyjnych wiadra jadu gdzieś musiały osiadać. Widać je było na forach, ale być może w niektórych głowach dojrzywał dzięki nim plan rozwiązań radykalnych. Debata nawet ostra w polityce to normalność. Granicę cywilizowanej debaty przekroczono w stosunku do Adamowicza jednak wielokrotnie. A żaden polityk nie ma tak grubej skóry, że nie przebijie jej nóż<sup>9</sup>.

Różnice nie dotyczyły tylko i wyłącznie interpretacji konkretnych wydarzeń. Można odnieść wrażenie, że relacje medialne cechowała wybiórczość w doborze rozmaitych pobocznych faktów. O spóźnieniu prezesa Jarosława Kaczyńskiego na obrady Sejmu, w trakcie których pożegnano oficjalnie Pawła Adamowicza, dowiedzieć się można było z „Faktu”, „Super Expressu”, „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”. Tabloidy, zgodnie ze swoją stylistyką, stworzyły z tego incydentu osobny temat o posmaku skandalu. Słowom towarzyszył fotoreportaż pokazujący puste miejsce w ławie poselskiej, a artykułom nadano wymowne tytuły<sup>10</sup>. W „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” informacja na ten temat towarzyszyła opisowi wydarzeń sejmowych i relacjonowaniu przemówienia Grzegorza Schetny.

<sup>8</sup> D. Loranty, rozm. przepr. R. Stefaniuk, *Kto popełnił błędy*, „Nasz Dziennik” 15.01.2019, s. 4.

<sup>9</sup> M. Chrzan, *Wiadra jadu przez lata*, „Gazeta Wyborcza” 15.01.2019, s. 8. W tym samym artykule dziennikarz publikuje fikcyjny akt zgonu P. Adamowicza stworzony wcześniej przez Młodzież Wszechpolską.

<sup>10</sup> MAR, *Sejm czci Adamowicza a gdzie jest Kaczyński?*, „Fakt” 17.01.2019, s. 12; JSZ, *Kaczyński nie uczcił pamięci Adamowicza*, „Super Express” 17.01.2019, s. 6.

Z kolei oba dzienniki prawicowe przemilczały to wydarzenie, wspominając jedynie o przeprowadzonych na tym samym posiedzeniu uchwałach budżetowych oraz decyzji przewodniczącego PiS w sprawie niewystawienia kandydata partyjnego na wybory uzupełniające w Gdańsku. Na łamach prasy pojawił się też temat absencji liderów PO, SLD i partii Teraz! na spotkaniu w Pałacu Prezydenckim w sprawie inicjatywy Andrzeja Dudy przeprowadzenia marszu przeciwko nienawiści. „Gazeta Polska” zaakcentowała tę informację emocjonalnym wykrzyknikiem, z kolei w „Naszym Dzienniku” temat pojawił się jako argument w dyskusji na temat stopnia rozjątrzenia sporu politycznego:

Oczywiście. Przyłączenie się do jakiegokolwiek inicjatywy prezydenta, choćby całkowicie politycznie neutralnej i społecznie istotnej, byłoby pewnym rozproszeniem jednoznacznego obrazu odpowiedzialności, który te partie chcą zbudować. Ci, którzy nie przyszli, dają do zrozumienia, że nie chcą się kontaktować z tą stroną, która jest winna i nie zasługuje na udział w żadnej formie ponadpartyjnego konsensusu<sup>11</sup>.

W „Rzeczpospolitej” poinformowano tylko o tym, kto stawiał się („między innymi”) na zebraniu w Pałacu Namiestnikowskim. „Gazeta Wyborcza” opublikowała najobszerniejsze dementi sprawy podając przyczyny rezygnacji wyżej wymienionych partii ze spotkania i ewentualnego marszu<sup>12</sup>. Tabloidy z kolei całkowicie tę sprawę zignorowały. Przy ogólnej zgodzie co do powściągliwości sądów i wyciszenia w obliczu tragedii zdarzały się też pełne emocji, radykalne komentarze „podgrzewające atmosferę” i obwiniające poszczególne organizacje, a nawet pojedyncze osoby o propagowanie złych emocji, a tym samym pośrednio doprowadzenie do tej zbrodni<sup>13</sup>. W tym aspekcie można więc łatwo zauważyć odmienne strategie interpretacyjne poszczególnych tytułów prasowych, wynikające z innego postrzegania zaistniałej sytuacji, a w szczególności innych postaw światopoglądowych czy po prostu umiejscowienia medium w konkretnej pozycji na scenie politycznej. Co ciekawe, to raczej tabloidy starały się publikować dość szerokie spektrum opinii uwzględniających odmienne światopoglądy, tymczasem dzienniki opiniotwórcze pozostawały raczej niewolnikami swoich własnych spolaryzowanych środowisk<sup>14</sup>. Korzystając z wachlarza komentarzy i opinii poszczególne

<sup>11</sup> M. Zarzecki, rozm. przepr. P. Falkowski, *Insynuacje zamiast faktów*, „Nasz Dziennik” 16.01.2019, s. 3.

<sup>12</sup> P. Wroński, *Prezydent rezygnuje z marszu, będzie dzień żałoby*, „Gazeta Wyborcza” 15.01.2019, s. 6.

<sup>13</sup> M. Rubaj, *Nie darujemy wam tej śmierci!* „Fakt” 16.01.2019, s. 1–3.

<sup>14</sup> W tabloidach zabierali głos zarówno politycy różnych opcji, dziennikarze, eksperci, autorytety, jak i zwykli czytelnicy. W numerze „Super Expressu” z dnia 15.01.2019 roku poproszono m.in. o wypowiedź Piotra Semkę („Do Rzeczy”), Andrzeja Morozowskiego (TVN), Andrzeja Stankiewicza (Onet, wcześniej „Rzeczpospolita”) oraz Janusza Korwina-Mikke, w „Fakcie” z tego samego dnia głos zabrali m.in. Magdalena Rigamonti („Dziennik Gazeta Prawna”), Paweł Kowal, abp Stanisław Gądecki,

gazety prowadziły zatem, zwłaszcza w pierwszym okresie, rodzaj dialogu, a nawet ostrej polemiki, wskazując rozmaite zaniedbania oraz inne dramatyczne wydarzenia prowadzące do eskalacji konfliktu. Dość istotną kwestią dyskursu stały się w tym względzie liczne tematy poboczne związane tylko pośrednio z zabójstwem Pawła Adamowicza. Na łamach „Gazety Wyborczej” i „Faktu” pojawiły się charakterystyczne artykuły wyliczające rozmaite ataki personalne, jakie w przeszłości były skierowane w osobę prezydenta Gdańska. Ich kwintesencją był symboliczny akt zgonu wystawiony Pawłowi Adamowiczowi ponad rok wcześniej przez działaczy Młodzieży Wszechpolskiej w ramach protestu przeciwko podpisaniu przez niego deklaracji dotyczącej kwestii przyjmowania uchodźców<sup>15</sup>. Jako przykład rozniecenia złych emocji przypominano też operujący podobnie skrajną metaforą katowicki happening z szubienicami dla europosłów<sup>16</sup>.

Po przeciwległej stronie „Nasz Dziennik” nawiązał do bulwersującej sprawy zabójstwa Marka Rosiaka, pracownika biura poselskiego Janusza Wojciechowskiego z PiS-u, przez niepoczytalnego byłego członka Platformy Obywatelskiej<sup>17</sup>. Przywoływano też wypowiedzi rozmaitych polityków opozycji przekraczające granice dobrego smaku. Prasa cytowała również bieżące komentarze internetowe stanowiące przykład tzw. mowy nienawiści. Wszechobecny hejt w życiu publicznym i mediach stał się jednym z istotnych wątków dyskusji towarzyszącej gdańskiej tragedii. Z jednej strony podkreślano niszczycielską siłę języka, o której pisał już nawet XVI-wieczny poeta Biernat z Lublina<sup>18</sup>, z drugiej wskazywano na wyraźnie pogłębiające się podziały w polskim społeczeństwie, wynikające z poczucia bezradności wobec zjawisk nie podlegających jakiegokolwiek kontroli oraz z powodu coraz większej erozji wszelkich autorytetów przy braku idei silnie łączących wszystkich Polaków<sup>19</sup>. W tej sprawie nie było jednak powszechnej zgody, np. serię lekcji wychowawczych zarządzonych w Warszawie przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, mających na celu przeciwdziałanie mowie nienawiści, „Nasz Dziennik” skwitował mianem „lewackiej indoktrynacji wdzierającej się do szkół i zakłócającej żalobę”<sup>20</sup>. Samo pojęcie „mowa nienawiści” uznano w prawniczych mediach za element ideologii lewicowej, służący

<sup>15</sup> M. Chrzan, *Wiadra jadu...*, s. 8; BB, *Spirala strachu. Adamowicz był w matni!*, „Fakt” 15.01.2019, s. 9.

<sup>16</sup> B. Chrabota, *Stop mowie nienawiści*, „Rzeczpospolita” 16.01.2019, s. 1.

<sup>17</sup> P. Falkowski, *Prezydent Gdańska nie żyje*, „Nasz Dziennik” 15.01.2019, s. 3.

<sup>18</sup> W. Gruszczyński, rozm. przepr. M. Tarkowska, *O sile hejtu pisał XVI-wieczny poeta*, „Rzeczpospolita” 16.01.2019, s. A3.

<sup>19</sup> G. Wysocki, *Będzie gorzej*, „Gazeta Wyborcza” 16.01.2019, s. 8–9. Istnieją badania dotyczące emocji w życiu codziennym, które wskazują na stosunkowo słabe utożsamienie respondentów z jakimś zbiorowym podmiotem pozwalającym na współidentyfikację. M. Sawicka, *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2018, s. 144–156.

<sup>20</sup> P. Falkowski, *Trujące lekcje*, „Nasz Dziennik” 18.01.2019, s. 1.

raczej do walki o rząd dusz i sposób na marginalizację sprzeciwu wobec negatywnych zjawisk zmierzających do zaniku tradycyjnych wartości chrześcijańskich. W podejściu do tej kwestii widoczny był koniunkturalizm, a nawet hipokryzja, co Mariusz Cieślik w swoim felietonie w „Rzeczpospolitej” uwidocznił na kilku przykładach, podsumowując ironicznie, że zwłaszcza „nienawistnicy nienawidzą nienawiści, bo naprawdę wiedzą, czym jest”<sup>21</sup>.

Z przyczyn obiektywnych informacja o wydarzeniu, które zaszło około godziny 20.00 w niedzielę nie pojawiła się w większości drukowanych numerów poniedziałkowych<sup>22</sup>. Wyjątkiem był „Fakt”, który już 14 stycznia poświęcił zamachowi na życie Pawła Adamowicza dwie pierwsze strony, publikując krótkie sprawozdanie z wieczornych wydarzeń, poszerzone o przegląd gorących opinii zamieszczonych w Internecie (na platformie Twitter) oraz ujęcia z kamer pochodzące z serwisu YouTube<sup>23</sup>.

Prasa oczywiście przegrywa w takich przypadkach wyścig z elektronicznymi środkami przekazu, takimi jak telewizja, radio czy Internet. Jej rolą jest raczej weryfikacja informacji, konsekwentne komentowanie dalszych wydarzeń i prezentacja opinii. Wydaje się, że rola prasy jako prymarnego źródła informacji już dawno uległa w tej kwestii degradacji. Za nadzwyczajnym wydarzeniem na ogół nie postępuje istotny wzrost sprzedaży poszczególnych numerów i tak też było w tym przypadku<sup>24</sup>.

Zamach w Gdańsku nie wpłynął też w wyraźny sposób na wzrost objętości analizowanych dzienników. „Fakt” przez cały badany okres pozostawał przy symbolicznej liczbie 24 stron odpowiadających liczbie godzin w czasie doby. W „Gazecie Wyborczej” objętość zmienia się w rytmie 7-dniowym, ale w większym stopniu zależy od określonych dodatków publikowanych w różnych dniach tygodnia niż od następstwa jakichkolwiek wydarzeń. Jedynie numer niedzielny z 19/20 stycznia 2019, opatrzony dopiskiem „dziś 112 stron”, był obszerniejszy w związku ze śmiercią i pogrzebem Pawła Adamowicza. Natomiast bez wyraźnego powiązania ze styczniową tragedią pozostawała objętość numerów przywołanych wyżej innych dzienników. Konsekwencja tego była taka, że w związku z nadzwyczajnym wydarzeniem gazety musiały w większym lub mniejszym stopniu przekształcić swoją ramówkę, aby sprostać wymogom chwili nakazującej publikację treści związanych z tragicznym wydarzeniem i jego dalszymi następstwami<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> M. Cieślik, *Nienawistnicy nienawidzą nienawiści*, „Rzeczpospolita” 18.01.2019, s. A4.

<sup>22</sup> W numerze poniedziałkowym z 14 stycznia „Gazeta Wyborcza” w nagłówku na pierwszej stronie informowała jedynie o hojności Polaków w trakcie trwania zbiórki charytatywnej, ilustrując tę wzmiankę zdjęciem Jerzego Owsiaka w tłumie wolontariuszy. Wzmianki o samej zbiórce pojawiły się także na dalszych stronach „Super Expressu”.

<sup>23</sup> ŁM, PP, MF, *Zamach na prezydenta Gdańska!*, „Fakt” 14.01.2019, s. 1–2.

<sup>24</sup> Rozpatrywane dzienniki wykazują względnie stałą fluktuację wysokości nakładów w cyklu tygodniowym.

<sup>25</sup> Zmiany takie dotyczyły na pewno „Gazety Wyborczej”, „Faktu”, „Super Expressu” i pojedynczych numerów „Rzeczpospolitej”. Natomiast oba dzienniki prawnicze praktycznie nie zmieniły w żaden sposób swojej struktury.

We wtorek 15 stycznia wszystkie analizowane dzienniki zamieściły informację o ataku na Pawła Adamowicza na pierwszej stronie. Najczęściej powtarzającym się motywem było zdjęcie ofiary zamachu. Fotografiją taką prezentowano zazwyczaj w konwencji żałobnej — czarno-białej i na czarnym tle. „Gazeta Wyborcza”, „Fakt” i „Rzeczpospolita” poświęciły tragedii w Gdańsku więcej niż 5 stron, poruszając rozmaite wątki tej bulwersującej sprawy. Oprócz mniej lub bardziej rozwiniętego opisu zdarzenia, krótkiego życiorysu ofiary zamachu oraz charakterystyki zabójcy pojawiły się już na tym etapie rozmaite opinie ekspertów oraz informacje o reakcji społecznej na to wydarzenie. Krótkie, opatrzone zdjęciem tłumu relacje z wieców solidarnościowych znalazły się też na stronach regionalnych „Gazety Wyborczej”. Dziennik ten opublikował również treść ostatniego przemówienia prezydenta Gdańska.

Drugim biegunem wydarzenia był pogrzeb ofiary zamachu, który ze względu na okoliczności zgromadził licznych polityków zarówno tych związanych z rządem, jak i opozycją oraz wiele ważnych postaci życia publicznego, nie tylko kojarzonych z samym Gdańskiem. Uroczystości pogrzebowe komentowane były przez kilka dni, właściwy pochówek w dniu 19 stycznia poprzedziły wydarzenia związane z oficjalnym pożegnaniem prezydenta zarówno przez rodzinę, jak i tłumy obywateli Gdańska. Zwłaszcza tabloidy celebrowały owo wydarzenie, nadając mu wymiar podobny do staropolskiej *pompa funebris*. Ukazywano trumnę ubraną w sztandar Gdańska, opisywano jej przejazd ulicami miasta do Bazyliki Mariackiej<sup>26</sup>. Stosunkowo najobszerniejsze sprawozdanie z pogrzebu zamieścił „Fakt”, prezentując specjalny czarno-biały fotoreportaż Maksymiliana Rigamonti, ukazujący zwykłych obywateli, którzy przyszli pożegnać swojego prezydenta. W zamyśle stanowi on kontrast dla zamieszczonej na kolejnej stronie sekwencji kolorowych zdjęć prezentujących najważniejszych polityków, znajomych oraz rodzinę zmarłego. Ta druga część fotorelacji ma charakter bardziej oficjalny. Przy okazji pogrzebu nie uniknięto także sporów wynikających z politycznych podziałów w społeczeństwie. Dotyczyły one zarówno dyplomatycznej etykiety<sup>27</sup>, jak i kwestii formalnych związanych np. z prawem głosu w trakcie mszy świętej, a więc przywileju wygłaszania homilii<sup>28</sup>. Wiele z artykułów, pojawiających się w dniach następujących po zamachu, w krótkiej wzmiance odwołuje się do Pawła Adamowicza. Czasami tego typu nawiązanie (zwłaszcza w prasie pravicowej) przynosi jedynie „gorący” aktualny kontekst, ponieważ sam tekst poświęcony został sprawom stosunkowo odległym<sup>29</sup>. W kilku przypadkach możemy też mówić o nawiązaniu tylko i wyłącznie kontekstowym, np. podejmującym temat mowy nienawiści, ale bez

<sup>26</sup> MF, PP, *Będzie nam Go brakowało*, „Fakt” 18.01.2019, s. 4–5.

<sup>27</sup> L. Makowiecki, *Piąty rząd*, „Gazeta Polska Codziennie” 21.01.2019, s. 4.

<sup>28</sup> K. Katka, *Wbrew woli rodziny Pawła Adamowicza*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2019, s. 3.

<sup>29</sup> A. Stankowski, *Kasta: celem zemsta*, „Gazeta Polska Codziennie” 18.01.2019, s. 2.

bezpośredniego odwołania się do tragedii gdańskiej, która stała się punktem wyjściowym dyskusji<sup>30</sup>.

W rozpatrywanym okresie wszystkie wymienione gazety przynajmniej raz uznały tragiczny w skutkach zamach na Pawła Adamowicza za na tyle ważne wydarzenie, aby poświęcić mu tekst na pierwszej stronie (tabela 1). Najwięcej uwagi tej sprawie poświęciły w tym miejscu „Gazeta Wyborcza” i „Fakt”. W tabloidach oraz w „Gazecie Wyborczej” informacje związane z tym nadzwyczajnym wydarzeniem formowały charakterystyczny, zwarty, kilkustronicowy blok, w obrębie którego przekazywano relacje z kolejnych działań, rozmaite poboczne wzmianki oraz liczne opinie. Odpowiednie treści pojawiły się także w weekendowych magazynach, takich jak *Plus Minus*, „*Rzeczpospolitej*” i *Magazyn* „*Gazety Wyborczej*”. Dla przykładu w tym drugim przedrukowano nie tylko wywiad ze zmarłym Pawłem Adamowiczem<sup>31</sup>, ale opublikowano szereg artykułów związanych pośrednio z tematem — dotyczących konsekwencji zabójstwa w trakcie wielkiej imprezy charytatywnej<sup>32</sup>, mowy nienawiści, a także pejzażu społeczno-kulturowego Gdańska<sup>33</sup>. „*Nasz Dziennik*” z kolei dość szybko, bo już po dwóch dniach, odsunął tę tematykę na dalsze strony. Tematy związane z zamachem pojawiły się wprawdzie w nagłówku gazety jeszcze dwukrotnie w ciągu analizowanego okresu dwóch tygodni, ale już w charakterze mniej znaczących wzmianek.

Sam pogrzeb prezydenta Gdańska nie przebił się na pierwszą stronę „*Naszego Dziennika*”<sup>34</sup>. Sprawa Adamowicza obecna była na łamach tego tytułu głównie jako kontekst w treści artykułów poświęconych innym zagadnieniom<sup>35</sup>. Ogółem prasa codzienna traktowała wydarzenia w Gdańsku jako szczególnie istotne aż do wtorku 22 stycznia, a więc trzy dni po pogrzebie prezydenta. Po tym okresie informacje w prasie miały już charakter poboczny, jedynie „*Gazeta Wyborcza*” w kolejnym wydaniu sobotnio-niedzielnym poświęciła wydarzeniu więcej miejsca, co jednak wynikało ze szczególnego — podsumowującego charakteru numeru wydawanego w weekend. Treści związane z wydarzeniami w Gdańsku przybierały formę informacyjną lub publicystyczną. Oczywiście nie zawsze można było jednoznacznie rozdzielić te oba elementy przekazu medialnego. O ile pierwszy z nich miał charakter obiektywny i generalnie nie podlegał jakimkolwiek zniekształceniom, o tyle drugi

<sup>30</sup> A. Szewciw, *Kościół powinien się bardziej włączyć w politykę*, „*Gazeta Polska Codziennie*” 18.01.2019, s. 4.

<sup>31</sup> P. Adamowicz, rozm. przepr. D. Wodecka, *Możemy uczynić wiele dobra*, „*Gazeta Wyborcza*” 19/20.01.2019, dod. „*Magazyn*”, s. 4–7.

<sup>32</sup> B. de Barbaro, rozm. przepr. M. Skowrońska, *Czy państwo Polscy przyjdą na terapię?*, tamże, s. 10–11.

<sup>33</sup> M. Górlikowski, *Zdrowy wiatr od morza*, tamże, s. 14–15; A. Dobiegała, *Miasto wszystkich kobiet*, tamże, s. 16.

<sup>34</sup> R. Stefaniuk, *Pożegnanie prezydenta*, „*Nasz Dziennik*” 21.01.2019, s. 4.

<sup>35</sup> Np. P. Falkowski, *Bрудna kampania*, „*Nasz Dziennik*” 24.01.2019, s. 1, 3; P. Gajkowska, *Rozpisane role*, tamże, s. 2.

Tabela 1

Informacja o śmierci prezydenta Pawła Adamowicza na pierwszej stronie ogólnopolskich dzienników

Data	Wydarzenie	Tytuł						Ogółem
		„Gazeta Wyborcza”	„Rzeczpospolita”	„Nasz Dziennik”	„Gazeta Polska”	„Fakt”	„Super Express”	
Pn 14 I	Zamach	-	-	-	-	#	-	1,0
Wt 15 I	Śmierć	#	#	#	#	#	#	6,0
Śr 16 I		#	#	+	#	#	#	5,5
Cz 17 I		#	+	-	+	#	#	4,0
Pt 18 I		#	#	-	#	#	#	5,0
So/N 19 I	Pogrzeb	#	#	-	+	+	#	4,0
Pn 21 I		#	#	-	+	#	#	4,5
Wt 22 I		#	+	+	#	#	-	4,0
Śr 23 I		+	-	-	-	-	-	0,5
Cz 24 I		-	-	+	+	+	-	1,5
Pt 25 I		-	-	-	-	-	-	0,0
So/N 26 I		#	-	-	+	-	+	2,0
Ogółem		8,5	6	2,5	6,5	8	6,5	38,0

(#) cała strona, (+) wzmianka, (-) brak informacji

Źródło: ustalenia własne na podstawie autopsji poszczególnych numerów dzienników.

stanowił wyraźne ogniwo dyskursu medialnego. W tym emocjonalnym dialogu uczestniczyły też inne podmioty. Gazety ustosunkowywały się do wypowiedzi poszczególnych polityków, zamieszczanych w serwisach społecznościowych, komentarzy zwykłych internautów<sup>36</sup> oraz treści prezentowanych w programach informacyjnych Telewizji Polskiej<sup>37</sup>.

Artykuły dotyczyły kilku wątków. Najważniejszy wydawał się ten faktograficzny, mówiący o samym zabójstwie, jego okolicznościach, próbach ratowania życia prezydenta, a następnie o przygotowaniach i uroczystościach pogrzebowych w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Wątek ten najsilniej reprezentowany był w tabloidach, w mniejszym zaś zakresie w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”. Najbardziej szczegółowo i sugestywnie przedstawił ten temat „Fakt”, prezentując m.in. foto-reportaże ukazujące dramatyczne wydarzenia na estradzie, sceny z konduktu żałobnego i pogrzebu, dodając także rozmaite wydarzenia poboczne w rodzaju requiem zagranego dla prezydenta Adamowicza na gdańskich dzwonach wieżowych<sup>38</sup>. Tabloidy operowały zarówno słowem, jak i obrazem, starając się jak najbardziej unaocznić przebieg zdarzenia, pokazując dla przykładu wojskowy nóż, którym napastnik ugodził swoją ofiarę<sup>39</sup>. Na ich łamach znalazło się także miejsce na niektóre kwestie organizacyjne związane z sobotnimi uroczystościami pogrzebowymi<sup>40</sup>. „Gazeta Polska Codziennie” przedstawiła temat lakonicznie, chociaż dość konsekwentnie. Najmniej miejsca poświęcił tym wydarzeniom „Nasz Dziennik”. Ważnym elementem żałobnej narracji były informacje o Pawle Adamowiczu, jego życiorys oraz rozmaite wspomnienia osób znajomych i bliskich. Najczęściej pisano o osiągnięciach zawodowych, ale pojawiały się również bardziej osobiste wątki. Oczywiście poza samym pośmiertnym wspomnieniem tego typu opisy sprzyjały gloryfikowaniu osoby zmarłego prezydenta, co samo w sobie miało także znaczenie polityczne<sup>41</sup>. Z zagadnieniem tym wiązały się także informacje dotyczące najbliższej rodziny. Szczególnie żona Magdalena stała się tematem opisów, spekulacji, a nawet plotek w tabloidach<sup>42</sup>. Te ostatnie interesowały się także samym sprawcą przedsta-

---

<sup>36</sup> J. Kopeć, D. Uhlig, N. Sawka, *Hejt w Internecie nie wyhamował*, „Gazeta Wyborcza” 17.01.2019, s. 4.

<sup>37</sup> P. Wroński, *Mdłości po Wiadomościach*, „Gazeta Wyborcza” 16.01.2019, s. 3; B.T. Wieliński, *Co pan chce osiągnąć prezesie Jacku Kurski?*, „Gazeta Wyborcza” 21.01.2019, s. 2.

<sup>38</sup> PP, PIJ, *Epitafium dla Prezydenta*, „Fakt” 18.01.2019, s. 6–7.

<sup>39</sup> *Tym nożem przebił serce prezydenta*, „Super Express” 16.01.2019, s. 1.

<sup>40</sup> W „Fakcie” opublikowano praktyczne informacje związane z utrudnieniami w poruszaniu się po Gdańsku w dniu pogrzebu prezydenta: MF, *Jeśli wybierasz się do Gdańska pamiętaj*, „Fakt” 18.01.2019, s. 2, z kolei w „Super Expressie” znalazł się wykaz telebimów transmitujących uroczystości gdańskie w innych dużych miastach Polski: KS, *Żegnaj prezydencie*, „Super Express” 19.01.2019, s. 4.

<sup>41</sup> B. Chrabota, *A może demony nie wypełzną*, „Rzeczpospolita” 23.01.2019, s. A3.

<sup>42</sup> Istotnym elementem opisu wdowy stały się spekulacje na temat jej dalszych losów: M. Fenrych, *Co dalej z pierwszą damą Gdańska?*, „Fakt” 21.01.2009, s. 6.

wijąc nie tylko życiorys Stefana W., ale także jego matkę, która ostrzegała przed maniakalnym zachowaniem syna<sup>43</sup>. Konsekwencją zabójstwa prezydenta Gdańska stały się inne wydarzenia stanowiące bezpośrednią reakcję (śledztwo, oddanie należnych honorów zmarłemu np. w Sejmie, kwestia sukcesji w gdańskim samorządzie, rezygnacja Jerzego Owsiaka z przewodniczenia słynnej Fundacji).

Ważnym wątkiem narracji stało się śledztwo w sprawie morderstwa. Gazety prawnicze, a zwłaszcza „Gazeta Polska” uznała ten wątek za najważniejszy, aczkolwiek zainteresowanie osobą samego mordercy Stefana W. było silne także w tabloidach, które spekulowały na temat jego poczytalności oraz informowały w tonie sensacji o jego wcześniejszych pomysłach na „dokonanie czegoś spektakularnego”<sup>44</sup>. W formie publicystycznego sporu dyskutowano o narastającej agresji w życiu publicznym, której skutkiem miało być zabójstwo Pawła Adamowicza i w tym kontekście zastanawiano się nad ewentualnymi reperkusjami politycznymi wydarzenia. Temat ten miał bardzo istotne znaczenie w aspekcie aktualnej walki o władzę w państwie, stąd poszczególne dzienniki prezentowały opinie przeciwstawne, a nierzadko nawet skrajne. W tej kwestii w sposób najsilniejszy ekspozowano swoje subiektywne emocje prowadzące często do bezpośrednich ataków i poszukiwania winnego:

Atak na który pozwoliły publiczne media wielokrotnie szczujące na Adamowicza i PO, i na WOŚP, atak, któremu winna jest Młodzież Wszechpolska wypisująca prezydentowi Gdańska przed prawie dwoma laty akt zgonu politycznego, atak, któremu winien jest ten rząd, angażujący byłego prezesa Młodzieży Wszechpolskiej na ministerialne stanowisko i Platforma Obywatelska, która tuż przed ostatnimi wyborami samorządowymi odcięła się od Adamowicza<sup>45</sup>.

Oczywiście śmierć gdańskiego polityka została także osadzona w szerszym kontekście społecznym i historycznym. Przypominano podobne zamachy w krajach demokratycznych, w tym względnie mało znane w Polsce zabójstwo prezydenta Stanów Zjednoczonych Jamesa Garfielda<sup>46</sup>, „Gazeta Wyborcza” kilkakrotnie nawiązała do najbardziej znanego w polskiej historii zamachu na pierwszego prezydenta II RP Gabriela Narutowicza<sup>47</sup>. Ciekawą formą rozwinięcia problematyki nienawiści w życiu publicznym była publikacja na pierwszej stronie wiersza

<sup>43</sup> P. Piórski, M. Fenrych, *Nie zwalnijcie syna! Chce się mścić na politykach*, „Fakt” 17.01.2019, s. 2–3.

<sup>44</sup> JSZ, *Planował zamach na Dudę?*, „Super Express” 19/20.01.2010, s. 3.

<sup>45</sup> M. Rigamonti, *Oskarżam!*, „Fakt” 15.01.2019, s. 5.

<sup>46</sup> *Brutalnie przerwana prezydentura*, „Rzeczpospolita” 18.01.2019, dod. „Rzecz o Historii”, s. 32–33.

<sup>47</sup> Historię zabójstwa Gabriela Narutowicza przypomniła „Gazeta Wyborcza” m.in. w numerze z poniedziałku 21.01.2019 we wkładce „Ale historia”, s. 2–4.

Wisławy Szymborskiej pod tym tytułem<sup>48</sup>. Śmierć osoby publicznej stała się pretekstem do rozważań o charakterze eschatologicznym dotyczącym śmierci i żałoby<sup>49</sup>. Istotnym elementem treści poszczególnych dzienników były też nekrologi zamawiane przez firmy oraz różne osoby publiczne, w tym polityków większości formacji<sup>50</sup>. Swoisty synkretyzm rodzajowy panujący w przekazie prasowym poza wykorzystywaniem szerokiego spektrum opisu sytuacji z podłożem politycznym, historycznym, etycznym i obyczajowym oraz zastosowaniem technik perswazji służył też jako realizacja postulatu pośredniej medialnej quasi-interakcji<sup>51</sup>.

Dla stylistyki przekazu charakterystyczne wydają się tytuły umieszczone na pierwszych stronach. Wyraźnie wyróżniają się tutaj nagłówki tabloidów. „Fakt” od razu koncentruje dyskurs na domniemanej przyczynie tragedii: *Zamordowany z nienawiści*, co dodatkowo wzmacnia wypowiedzią eksperta „z zewnątrz” profesora Michaela J. Sandela<sup>52</sup>: *Niech Gdańsk będzie dla was przestroga*. „Super Express” wzmacnia ekspresję wypowiedzi odwołując się do liczb i dat: *Adamowicz zamordowany na oczach milionów*, *Zabójca w grudniu wyszedł z więzienia* itp. Pozostałe tytuły w odróżnieniu od prasy bulwarowej zachowują większą powściągliwość.

Najbardziej bezpośrednie emocje wyraża „Gazeta Wyborcza”, rozpoczynając ciąg informacji od zwrotu *Żegnaj drogi Pawle*. „Rzeczpospolita” zamieszcza tytuł utrzymany w konwencji encyklopedycznej notki *Paweł Adamowicz (1965–2019)*. Z kolei oba dzienniki prawicowe używają podobnego, słabo nacechowanego emocjami zdania informującego *Paweł Adamowicz (Prezydent Gdańska) nie żyje*. Znamienne jest przy tym, że w „Naszym Dzienniku” jest to w zasadzie jedyna informacja odnosząca się do samego wydarzenia, ponieważ zasadniczą treścią artykułu jest samo śledztwo, które w tej sprawie przedsięwzięto.

Poszczególne strategie perswazyjne zmierzają więc do kierowania emocjami odbiorcy. Tabloidy z definicji starają się wzmocnić temperaturę wypowiedzi, przy czym „Fakt” czyni to bardziej przez odwołanie się do szerszego kontekstu politycznego czy społecznego, a w szczególności antagonizmu między zwolennikami władzy i opozycji, „Super Express” natomiast wykorzystuje jedynie dramatyzm samego wydarzenia stosując zwykle konwencjonalne środki stylistyczne. „Gazeta Wyborcza” a w mniejszym stopniu także i „Rzeczpospolita” starają się zbudować wizerunek

<sup>48</sup> „Gazeta Wyborcza” 19/20.01.2019, s. 1.

<sup>49</sup> Ciekawym przykładem dygresji nawiązującej do śmierci Pawła Adamowicza jest felieton poświęcony chrześcijańskiej postawie wobec śmierci. T. Terlikowski, *Misterium śmierci*, „Rzeczpospolita — Plus Minus” 19/20.01.2010, s. 19.

<sup>50</sup> Wyraźnym dowodem polaryzacji sceny medialnej jest umieszczanie takich nekrologów przez poszczególne osoby oraz podmioty polityczne w bliskich ideowo dziennikach. Z przyczyn technicznych ukazywały się w analizowanych gazetach przynajmniej przez kilka dni.

<sup>51</sup> M. Tomiczek, *Tragizm, rozrywka, edukacja...*, s. 26–27.

<sup>52</sup> Amerykański teoretyk prawa i polityki. Wykładowca uniwersytetu Harvarda. Jeden z twórców idei komunitaryzmu we współczesnym życiu społecznym.

bohatera odwołując się do tradycji i ważnych wydarzeń historycznych, a także wyznawanych wspólnie ideałów:

Był Paweł wybitną osobowością Polski demokratycznej i samorządnej. Był kontynuatorem najlepszych tradycji Gdańska, miasta dla którego tak wiele uczynił. Na te tradycje składał się mit bohaterskiego Westerplatte, wspaniałej odbudowy miasta z wojennych ruin, pamięć o rewolcie z Grudnia'70, negocjacje komitetu strajkowego z delegacją rządową w sierpniu 1980 r. zakończone podpisaniem Porozumień i powstaniem „Solidarności” kierowanej przez Lecha Wałęsę. To także strajki w 1988 r., które uitorowały drogę do Okrągłego Stołu i wyborów z 4 czerwca 1989 r. Paweł reprezentował patriotyzm gdański i polski, patriotyzm Eugeniusza Kwiatkowskiego i Lecha Wałęsy. Wierzył w projekt Polski samorządnej, tolerancyjnej, pluralistycznej i wielobarwnej; przyjaznej sąsiadom [...] Za taką Polskę Paweł Adamowicz oddał życie<sup>53</sup>.

Z kolei dzienniki prawicowe wydają się całkowicie pomijać wszelkie aspekty związane z sylwetką i zasługami popularnego prezydenta, odwołując się jedynie do bieżących faktów dotyczących śledztwa i pośmiertnego upamiętnienia zamordowanego. Utrzymują przy tym nastroj powagi i zadumy wpisujący się w chrześcijański model pożegnania bliźniego, wplatając w wypowiedź prasową słowa modlitwy cytowane przez państwowych dygnitarzy i dostojników Kościoła<sup>54</sup>. Starają się raczej wyciszać emocje towarzyszące przeżywaniu tragedii, kierując uwagę czytelnika na inne tory. Medialny dyskurs jest także i w tym przypadku podporządkowany określonej funkcji ideologicznej, która paradoksalnie staje się ważniejsza od samego zdarzenia.

Poszczególne tytuły wypowiedzi prasowych stanowią często najistotniejszy wskaźnik nacechowania treści wyrażając najsilniejsze emocje. Można doszukać się w nich rozmaitych konstrukcji stylistycznych pełniących określone funkcje ekspresywne czy perswazyjne<sup>55</sup>. Dość powszechne, zwłaszcza w tabloidach, są konstrukcje apelatywne, nierzadko zakończone wykrzyknikiem (*Rozliczymy tę zbrodnię!*, *Wychowajcie polityków!*, *Opiekuj się nami i Gdańskiem*, *Jurku zostań!*, *Ministrze Jaki karty na stół*). Nagłówki stanowiące zdania i równoważniki zdań często zakończone są znakiem zapytania. Z jednej strony wyraża on niepewność w obliczu tragedii (*Zlekceważono ryzyko?*, *Planował zamach na Dudę?*, *Czy się*

<sup>53</sup> A. Michnik, „Gazeta Wyborcza” 15.01.2019, s. 1.

<sup>54</sup> Wyciągnięte z kontekstu słowa zwyczajowej modlitwy „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie” przytoczone przez ministra zdrowia uzyskują dodatkowe zabarwienie emocjonalne jako tytuł w subtelny sposób sugerujący grzeszność penitenta. J. Przemyski, *Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...*, „Gazeta Polska” 15.01.2019, s. 3.

<sup>55</sup> Por. D. Hukała, *Sposoby wyrażania emocji w nagłówkach prasowych w „Fakcie” i „Gazecie Wyborczej”*, [w:] *Od miłości do nienawiści. Językowe mechanizmy kreowania emocji*, red. W. Kochańska, B. Taras, Rzeszów 2010, s. 137–143.

opamiętamy?), z drugiej często ma charakter jedynie konstrukcji retorycznej (*Co Pan chce osiągnąć prezesie Jacku Kurski?, Gdzie są granice?, Kaganiec w dobrej wierze?*). Wizualnym znakiem niepewności może też być wielokropek (*Gdyby tylko..., Gdyby mnie posłuchał to może dziś żegnałbym mojego syna...*).

Dla stylistyki tabloidów dość charakterystyczne wydaje się zatarcie granicy pomiędzy tytułem a lidem. Niektóre nagłówki mają wręcz charakter długich cytatów (*Urodziłam syna, który zabił człowieka i muszę z tym żyć, ale nigdy się go nie wyrzeknę*). Na przeciwnym biegunie wydają się być nagłówki w „Naszym Dzienniku” i „Gazecie Polskiej Codziennie” — zazwyczaj proste i krótkie, rzadko nacechowane emocjonalnie. Dość istotną funkcją nagłówków jest implikatura, czyli pośrednie wyrażenie treści domyślnej. Dla przykładu w tytule artykułu *Musiał się stać prawdziwym fighterem* pośrednio wyrażona jest myśl o przeszkodach stawianych prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi przez jego przeciwników politycznych, a w nagłówku *Niech hejterzy sami zrobią zbiórkę* zawołowane jest potępienie malkontentstwa i wyłącznie negatywnych postaw niektórych użytkowników Internetu. Tego typu nagłówki zawierające implikaturę najczęściej pojawiały się w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”, stosunkowo najrzadziej w „Super Expressie”.

Kolokwializmy podnosiły z kolei poziom emocji, zwłaszcza że używano ich zwykle do opisu sytuacji konfliktowych. Pojawiały się oczywiście w tabloidach (głównie w „Super Expressie”), ale równie często w „Gazecie Wyborczej” (*Najłatwiej przywalić w więźniów, Był szalony powinien siedzieć, Jerzy Owsiak przeciwko Chamówie, Polacy nareperujemy się*). Dość charakterystyczne w takim ujęciu wydaje się mieszanie elementów sacrum i profanum (*Śmierć Adamowicza: Kto da więcej*). Zgodnie z poetyką horroru czy thrillera kształtowano też odpowiednie obrazowanie (*Spirala strachu. Adamowicz był w matni, Wyjść z piekielnej spirali nienawiści, Szok po dramacie w Gdańsku*). Niekiedy pojawiała się także symbolika oparta na odniesieniach biblijnych (*Zanim Kain wtargnął na scenę*).

Dla kontrastu zmarłego przedstawiano jako całkowicie bezbronną ofiarę (*Prezydent był bezbronny, uśmiechał się*) lub zgodnie z konwencją żałobną jako wielką symboliczną wartość (*Gdańsk stracił ojca, Straciliśmy prawdziwy skarb, Odszedł wielki Gdańszczanin, Tak po ludzku dobry i życzliwy*). Tego typu tytuły w sposób wyraźny nawiązywały do konwencjonalnej metaforyki używanej w obliczu śmierci<sup>56</sup>. Warto tu jeszcze przytoczyć dwa nagłówki odwołujące się do wyimaginowanej przestrzeni (*Krajobraz po mordzie, Żałoba: kraina w której rozpacz walczy z nadzieją*). Generalnie nie tylko w obrębie tytułów stosowano stylistykę wyraźnych przeciwstawię. W prasie związanej z opozycją ofiarę zamachu przedstawiano w samych superlatywach jako wybitnego męża stanu, wspaniałego męża

<sup>56</sup> Por. M. Hodalska, *Metafory śmierci w prasie na przykładzie publikacji z kwietnia 2005 i 2010 roku*, [w:] *Media wobec śmierci*, t. 1, red. K. Kwasiak, J. Jaroszyński, G. Łęcicki, Warszawa 2012, s. 204–215.

i ojca, doskonałego samorządowca, przeciwstawiając mu mordercę, a także niektóre postacie z przeciwnego obozu politycznego.

W nagłówkach często w charakterze swoistej dialektyki stosowane były konstrukcje przeciwstawne (*Ufam, że z tego zła może wyrosnąć dobro, Łagodne czy ostre — dwa obozy walczą o oblicza prawicy, Trujące lekcje, Urodziła syna, który zabił*). Powszechnie też do konstrukcji włączano frazeologizmy (*Koniec wieku niewinności, Szok po zbrodni każe coś zrobić, ale przede wszystkim nie szkodzić, Zło i kozioł ofiarny, Tak trudno się rozstać, Ciemna strona szefa ochrony WOŚP*). Przynajmniej kilka z nich zostało przekształconych w konstrukcje metaforyczne (*Pozszywała ludzkie serca, Ulepiony z Gdańska*). Warto w tym miejscu przytoczyć zwłaszcza frazeologizm „ciszej nad tą trumną”, użyty kilkakrotnie w różnych aberracjach (*Ciszej nad tą trumną! Autor pożałował słów, Głośniej nad tą trumną, Ciszej pod skocznia, czy też Cisza przed normą*). Podobne słowa wypowiedane były w kontekście politycznym po zabójstwie Gabriela Narutowicza, generalnie prośba o tonowanie emocji w atmosferze zażartej walki politycznej prowadziła do ambiwalencji w stosowaniu tego typu powiedzeń.

Obie strony sporu światopoglądowego wykorzystały też wyrażenie *Światelko do nieba* o dwuznacznej konotacji: literalnej jako nazwy widowiska światło-dźwięk towarzyszącego akcji WOŚP oraz symbolicznej związanej z tematami eschatologicznymi, walką dobra ze złem i kontaktem pomiędzy rzeczywistością ziemską a Bogiem<sup>57</sup>. Dobrym przykładem ironicznego użycia frazeologizmu jest tytuł *Ochroniarskie róbta co chceta*, nawiązujący do tytułu młodzieżowego programu telewizyjnego prowadzonego przez Jerzego Owsiaaka. W ironicznych kontekstach pojawiają się też tytuły oparte na powtórzeniach prowadzących niekiedy wręcz do hiperboli (*Burmistrz zhejtował lekcje o hejcie, Nienawistnicy nienawidzą nienawiści*). Wymownym zestawieniem był także nagłówek *Hamas, ISIS i Anty-PiS*.

Dla współczesnych mediów, w tym również prasy, zabójstwo osoby publicznej jest tematem bulwersującym, który poza wszelkimi kwestiami etycznymi stanowi szczególnie ważny impuls określany w angielskojęzycznej terminologii mianem *breaking news*. Według analizy selekcyjnej, wydarzenie takie charakteryzuje się szczególnymi cechami i wpływa na zmianę układu treści oraz zawartości komunikatu medialnego<sup>58</sup>. Stanisław Michalczyk referuje w tym ujęciu badania Johana Galtunga i *Marie Holmboe Ruge* zmierzające do określenia czynników wpływających na rozpowszechnienie danej informacji w mediach. Wymienione są m.in. takie cechy zwiększające zainteresowanie danym faktem, jak nabrzmiałość (intensywność) konkretnego zdarzenia, element zaskoczenia daną sytuacją, odniesienie do osób

<sup>57</sup> Por. wiersz Marcina Wolskiego pod tym tytułem, „Gazeta Polska Codziennie” 15.01.2019, s. 2 oraz felieton Andrzeja Nowakowskiego, *Światelko do nieba*, „Gazeta Wyborcza” 18.01.2019, s. 10.

<sup>58</sup> Por. M. Mateja, *Ikonoграфия żałoby narodowej 2010 (na przykładzie polskiej prasy)*, [w:] *Media wobec śmierci...*, t. 1, s. 11–26.

powszechnie rozpoznawanych, przynależących do elity, znaczenie rozumiane jako zdolność wpływania na przebieg kolejnych zdarzeń, czy wreszcie negatywizm oznaczający, że najlepiej „sprzedają się” złe wieści<sup>59</sup>. Bez wątplenia wydarzenie takie jak zabójstwo wysokiego funkcjonariusza publicznego posiadało wszystkie powyższe cechy. Na znaczenie danej sprawy wpływa też jej zdolność do generowania kolejnych nieoczekiwanych wydarzeń tworzących pewien ciąg przyczynowo-skutkowy. O ile niektóre z takich epizodów można było stosunkowo łatwo przewidzieć (pogrzeb, żałoba narodowa, manifestacje przeciwko przemocy), o tyle inne stanowić mogły kolejne zaskoczenie dla obserwatora (np. rezygnacja Jerzego Owsiaaka z kierownictwa fundacją WOŚP). Bez wątplenia sprawa morderstwa Adamowicza miała szerokie reperkusje społeczne i polityczne wpisujące się w aktualny dyskurs polityczny. Komentarze prasowe dotyczyły rozmaitych kontekstów: prawnych, historycznych, psychologicznych czy praktycznych. Zamach na polityka zazwyczaj otwiera możliwości rozmaitych interpretacji motywacji czynu, a nawet rozmaitych spekulacji w kategoriach teorii spiskowych czy morderstwa wykonanego „na zlecenie”<sup>60</sup>. Warto odnotować, że prezydent Adamowicz światopoglądowo wprawdzie związany był z obozem liberalnym, jednak w trakcie wyborów samorządowych w jesieni 2018 roku startował jako kandydat niezależny, rywalizując między innymi z reprezentującym Platformę Obywatelską Jarosławem Wałęsą.

Śmierć Pawła Adamowicza postrzegana przez pryzmat ostrego sporu światopoglądowego rozgrywającego się wewnątrz polskiego społeczeństwa była bardzo odmiennie relacjonowana przed poszczególne podmioty rynku prasowego. Różnice te dotyczyły zarówno ilości miejsca poświęconego wydarzeniu, zakresu tematycznego opisywanych treści, jak i samego sposobu opisu, stylistyki, metaforyki, epitetowania czy akcentowania określonych faktów. Stosowano strategie kamuflażu, interpretacji rozmaitych faktów, wspomagając się w tej kwestii różnego typu ekspertyzami. Argumentacja miała charakter polityczny, społeczny, nierzadko także historyczny. Każda z analizowanych gazet starała się podporządkować treść przekazu swoistym wątkom uznanym za najistotniejsze w ocenie całego wydarzenia (tabela 2).

Tego typu strategie wynikały po części z przesłanek ideowych wpływających na funkcjonowanie redakcji, z drugiej strony stały się elementem określającym tożsamość podmiotu prasowego na rodzimym rynku. Około 60% artykułów powiązanych ze sprawą Pawła Adamowicza stanowiły tematy pośrednio tylko związane z samym zabójstwem, opierające się na komentowaniu pobocznych faktów

<sup>59</sup> S. Michalczyk, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010, s. 116–118.

<sup>60</sup> Napastnik zaraz po dokonaniu zbrodni wypowiedział na scenie kilka zdań usiłując na swój paranoidalny sposób wpisać czyn w aktualny spór światopoglądowy między rządzącą partią narodowo-konserwatywną a liberalną opozycją.

Tabela 2

Najistotniejsze wątki w relacjonowaniu morderstwa Pawła Adamowicza oraz jego konsekwencji w poszczególnych dziennikach ogólnopolskich

Tytuł	Postawa wobec morderstwa Pawła Adamowicza
„Nasz Dziennik”	formalne śledztwo — wina organizatora
„Gazeta Polska”	mowa jest srebrem a milczenie złotem
„Fakt”	przeciwko rozpowszechnianiu agresji
„Super Express”	emocje
„Rzeczpospolita”	akt terroru kryminalnego o podłożu politycznym, znieczulica względem narastającej agresji
„Gazeta Wyborcza”	oskarżenie partii rządzącej i mediów publicznych o podżeganie do nienawiści

Źródło: ustalenia własne na podstawie autopsji poszczególnych numerów dzienników.

politycznych związanych z następstwami nieoczekiwanej śmierci, spekulacjach co do przyszłości sceny politycznej Gdańsk i całego kraju, a przede wszystkim ustaleniu czy mord miał charakter polityczny i czy wobec tego można przenieść odpowiedzialność z osoby niezrównoważonego psychicznie bandyty na inne osoby i podmioty propagujące agresję w społeczeństwie. Obie strony sporu stosowały ostre podziały, przy czym ze względu na okoliczności dzielenie to w największym stopniu dostrzegane było w przekazie „Gazety Wyborczej” i „Faktu”. Konkretnym treściami podporządkowana została charakterystyczna stylistyka. Pozostawała ona w zgodzie z reprezentowanym przez poszczególne tytuły światopoglądem.

Oprócz słowa pisanego istotnym elementem przekazu stała się strona wizualna. Szczególnie tabloidy uczyniły z niej element dodatkowej ekspresji, publikując liczne fotoreportaże, dokonując fotomontażu, dywersyfikując wymiary i kolor czcionki, hojnie zaopatrując nagłówki w znaki przestankowe wyrażające emocje, zrównując tytuły z lidami, a nierzadko dublując je w rozmaitej postaci na pierwszej i kolejnych stronach. Pod względem stylistyki i charakteru wyrażanych emocji do strategii tabloidów zbliżył się też przekaz w „Gazecie Wyborczej”. Dzienniki prawicowe bardzo oszczędnie dysponowały faktami, dokonując ich wyboru głównie pod kątem działań ekipy rządzącej oraz prowadzonego w sprawie śledztwa.

## Bibliografia

### Material źródłowy

poszczególne numery dzienników wydane między 14 stycznia a 26/27 stycznia 2019 roku: „Fakt”, „Gazeta Polska Codziennie”, „Gazeta Wyborcza”, „Nasz Dziennik”, „Rzeczpospolita”, „Super Express”

### Opracowania

- Filas R., *Polski rynek prasy codziennej w I dekadzie XXI wieku (w szczególności po roku 2003)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2008, nr 3/4, s. 7–26.
- Golinowski J., *Infotainment jako narzędzie formatowania społeczeństwa w warunkach medialnej demokracji*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 2, s. 117–136.
- Hodalska M., *Metafory śmierci w prasie na przykładzie publikacji z kwietnia 2005 i 2010 roku*, [w:] *Media wobec śmierci*, t. 1, red. K. Kwasik, J. Jaroszyński, G. Łęcicki, Warszawa 2012, s. 204–215.
- Hukała D., *Sposoby wyrażania emocji w nagłówkach prasowych w „Fakcie” i „Gazecie Wyborczej”*, [w:] *Od miłości do nienawiści. Językowe mechanizmy kreowania emocji*, red. W. Kochańska, B. Taras, Rzeszów 2010, s. 137–143.
- Mateja M., *Ikonografia żałoby narodowej 2010 (na przykładzie polskiej prasy)*, [w:] *Media wobec śmierci*, t. 1, red. K. Kwasik, J. Jaroszyński, G. Łęcicki, Warszawa 2012, s. 11–26.
- Michalczyk S., *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010.
- Sawicka M., *Emocje w interakcjach współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2018
- Sobczak B., *Medialne obrazy świata z perspektywy retorycznej (na przykładzie recepcji medialnej śmierci i pochówku Czesława Miłosza)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” t. 18 (2011), z. 2, s. 35–45.
- Tomiczek M., *Tragizm, rozrywka, edukacja — różne obrazy śmierci w mediach jako próba przekroczenia tabu śmierci i umierania*, [w:] *Media wobec śmierci*, t. 2, red. A. Graczyk, M. Laskowska, P. Drzewiecki, Warszawa 2012, s. 17–28.